

## 1.2. W konspiracyjnej prasie Polskiego Państwa Podziemnego

Obok prasy gadzinowej powstawała także liczna prasa podziemnych organizacji stronnictw i ugrupowań politycznych, poszczególnych organizacji wojskowych, a także niewielkich zespołów osób, które powstały z zamiarem wydawania swojego własnego pisma. Celem każdego pisma podziemnego było przede wszystkim zachowanie niezależności dotyczącej poglądów i przekonań, a następnie szerzenia ich wśród konspiracyjnych czytelników głównie dla pozyskania jak największej i najwierniejszej grupy zwolenników, zwolenników i członków.<sup>147</sup>

Pierwsze druki podziemne ukazały się w październiku 1939 roku. Najpoważniejszymi podziemnymi wydawcami były: Delegatura Rządu na Kraj, czyli krajowe przedstawicielstwo rządu w Londynie oraz podporządkowane Londynowi krajowe siły zbrojne ZWZ-AK. W 1940 roku w Komendzie Głównej ZWZ powstał Oddział Polityczno-Propagandowy, który przyjął następnie nazwę Biura Informacji i Propagandy (BIP). Biurem kierował płk Jan Rzepecki, wydawało ono prasę, koordynując jednocześnie politykę wydawniczą w obrębie ZWZ-AK. Zasięg Biura obejmował większość terenów okupowanych, a jego terenowe ekspozytury również były wydawcami. Dzięki temu prasa ukazywała się we wszystkich regionach kraju. Ogólna liczba tytułów wychodzących pod kontrolą BIP sięgała 250.

Jednym z najdłużej wydawanych, a także i najważniejszym był zrodzony w roku 1939 pod redakcją Aleksandra Kamińskiego - „Biuletyn Informacyjny” - drukujący publicystykę poważną oraz oświadczenia władz podziemnych. Jego nakład sięgał aż 50 tys. egzemplarzy. ZWZ-AK wydawało także „Wiadomości Polskie” i „Insurekcję”.<sup>148</sup>

---

<sup>147</sup> Stefan Karboński – *Polskie państwo podziemne...*, s. 121

<sup>148</sup> Rafał Habielski – *Lata 1900-1945, Media w Polsce w XX Wieku...*, s. 22

Istotne miejsce w dziennikarstwie polskim okresu II wojny światowej zajmuje tzw. akcja dywersyjna „N”. Zadaniem podwydziału noszącego ten kryptonim było wydawanie pism dla niemieckich żołnierzy i niemieckiej administracji Generalnego Gubernatorstwa. Były to pisma dywersyjno-propagandowe, pozorujące konspiracyjne wydawnictwa antyhitlerowskiego ruchu oporu, niewiele różniące się pod względem szaty graficznej od oficjalnych pism hitlerowskich. Akcja „N” obejmowała lata 1941-1944.<sup>149</sup>

Drugim dużym wydawcą była Delegatura Rządu na Kraj. W jej strukturze utworzono Departament Informacji, którym nie tylko kierował, ale także kontrolował ogół periodyków wychodzących z inicjatywy politycznych władz podziemia i pełnił funkcje wydawnicze – Stanisław Kauzik. Najważniejszym czasopismem Delegatury był dwutygodnik „Rzeczpospolita Polska”, ukazujący się od roku 1941. Prasa ZWZ-AK i Delegatury Rządu była najliczniejszą grupą wydawnictw konspiracyjnych.<sup>150</sup>

Celem prasy podziemnej była przede wszystkim walka z okupantem. Ponadto zawierała ona działły informacji krajowej np.: o terrorze, czy zbrodniach okupanta oraz wiadomości z zagranicy dotyczące działalności rządu i ogólnej sytuacji na arenie międzynarodowej.<sup>151</sup> „Prasa podziemna miała przede wszystkim podtrzymywać społeczeństwo na duchu, a poprzez kontrast z propagandą gadzinową stwarzać przekonanie o ostatecznym zwycięstwie sprawy polskiej. Informowała o działaniach podejmowanych przez władze na obczyźnie, udziale w wojnie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, porażkach Niemiec, demaskowała też zbrodnie okupanta i przypominała o kodeksie okupacyjnym, piętnując wszelkie formy jego łamania”.<sup>152</sup>

W czasie okupacji hitlerowskiej wychodziło około 1500 tytułów prasy konspiracyjnej. Większość stanowiły powielane biuletyny, przeważnie o

---

<sup>149</sup> Sylwester Dziki - *Media w rozwoju historycznym w Dziennikarstwo i świat mediów...*, s. 30

<sup>150</sup> Rafał Habielski – *Lata 1900-1945, Media w Polsce w XX Wieku...*, s. 22

<sup>151</sup> Stefan Karboński – *Polskie państwo podziemne...*, s. 122

<sup>152</sup> Rafał Habielski – *Lata 1900-1945, Media w Polsce w XX Wieku...*, s. 23

niewielkim znaczeniu i kiepskiej jakości graficznej. Najsilniejszy rozwój prasy konspiracyjnej przypada na drugą fazę wojny. W okresie powstania warszawskiego rozprawiana była jawnie, a pisma takie jak np.: „Biuletyn Informacyjny” – ukazywały się codziennie. Obok dominujących w podziemiu czasopism o charakterze politycznym znajdowały się również pisma społeczno-kulturalne. Były to min. „Sztuka i Naród”, oraz „Droga”.<sup>153</sup>

W sprawie winnych zbrodni katyńskiej, opiniotwórcze kręgi Polski Podziemnej w czasie odkrycia masowych mogił w Kozich górach miały do czynienia jedynie ze zbrodniarzami hitlerowskimi. Dlatego też, w całym państwie przez taki właśnie pryzmat patrzyły one na problem oceny grobów odkrytych i ujawnionych przez Niemców.<sup>154</sup> Prasa podziemna dawała wyraz głębokiej żałoby panującej w społeczeństwie polskim. Tytuły ze słowem „Katyń” ukazywały się w czarnych obwódkach.<sup>155</sup>

W piśmie „Niepodległość” z roku 1943 czytamy, że zarówno bolszewicy jak i Niemcy są zdolni do podobnych zbrodni i nie ma na tym polu najmniejszych wątpliwości, ciekawe jednak, dlaczego ujawnienie faktów nastąpiło po dwóch latach pobytu Niemców w tymże samym miejscu, na terenie Smoleńska? A może są to groby pomordowanych żydów rosyjskich? Część dalsza tekstu wyraźnie sugeruje, że winy za zbrodnię na oficerach polskich w Katyniu nie należy upatrywać po stronie Sowietów.<sup>156</sup>

W ciągu kilku kolejnych miesięcy kierownictwo Polskiego Państwa Podziemnego posunęło się jeszcze dalej. Nie opublikowało na łamach prasy świadectwa, jakie było do dyspozycji podziemia min. raportu Kazimierza Skarżyńskiego, relacji Ferdynanda Goetla i Józefa Mackiewicza. W związku z czym, choć Niemcy na dużą skalę publikowali własne ustalenia z wyników prac

---

<sup>153</sup> tamże s. 23, 24

<sup>154</sup> *Zbrodnia katyńska w propagandzie PRL. 1944-1989. 45 lat fałszowania historii*, HISTORICUS, s. 2

<sup>155</sup> Stefan Korboński – *Polskie państwo podziemne*, Przewodnik po podziemiu z lat 1939 – 1945, Paryż 1975 r., s.152

<sup>156</sup> *Zbrodnia katyńska w propagandzie PRL. 1944-1989. 45 lat fałszowania historii..*, s. 2

międzynarodowej komisji lekarskiej, bierność prasy podziemnej utrudniała możliwość upowszechnienia prawdy o zbrodni w Katyniu. Dało to początek późniejszemu fałszowaniu historii przez władze komunistyczne.<sup>157</sup>

Na temat zbrodni czytamy w Biuletynie Informacyjnym: „Dziś, kiedy cały naród pogrążony jest w ciężkiej żałobie, a daremnym jeszcze trudem wzywaniem pomsty – niechaj wyciągnięte zostaną z tej nowej popełnionej na ojczyźnie naszej zbrodni, nauki i wnioski, które Jej tylko jednej służyć będą, a które dla nas żyjących stać się winny drogowskazem. Zbrodnię Smoleńska demaskuje przed całym światem, jak żadne inne, prawdziwe oblicze Rosji /.../ Stanowisko niemieckie w tej sprawie nas nie obchodzi. Nie może ono ani zachęcić nas, ani odstraszyć od spojrzenia prawdzie w oczy – od jej głośnego stwierdzenia. Będziemy, nie oglądając się na Niemców krzyżeć na świat cały, o to, winniśmy pamięci naszych ojców, braci, synów i mężów, spoczywających w mogiłach pod Smoleńskiem. I niech Niemcy nie usiłują w nas wmówić, że to, co robią wynika z ich <współczucia> dla nas lub z ich poczucia jedności kulturalnej narodów Europy. Jakie są ich uczucia dla nas o tym świadczą mogiły Wawra, Palmir, Jedlni i Skarżyska”.<sup>158</sup>

Przyglądając się niemieckim wysiłkom propagandowym, trzeba stwierdzić, że podejmują je ci sami Niemcy, którzy krytykują sowieckie barbarzyństwo, ale od kilku już lat na ziemiach Polski sami dają świadectwo niegodziwości, podłości i okrucieństwa.<sup>159</sup> „W wybranym przez swą propagandę momencie Niemcy zapoznali świat z faktem nikczemnego wymordowania przez bolszewików w Katyniu polskich oficerów. Ujawnienie tego faktu miało na celu pogłębienie i ułatwienie w całej Europie, a zwłaszcza w Polsce wielkiej niemieckiej akcji propagandowej, zmierzającej ku skłonieniu narodów Europy, a wśród nich i Polaków do wsparcia Niemców orężem, siłą

---

<sup>157</sup> tamże

<sup>158</sup> Organ Armii Krajowej w *Zbrodni pod Smoleńskiem*, „Biuletyn Informacyjny”, nr 16 z 20 kwietnia 1943 r., s. 1

<sup>159</sup> Oświadczenie Organu Delegatury Rządu na Kraj w „Rzeczpospolita Polska”, nr 8 z 6 maja 1943 r., s. 1

roboczą i zasobami materialnymi. Temu celowi – pomnożeniu sił niemieckich – mają służyć nawoływania do krucjaty przeciw bolszewizmowi”.<sup>160</sup>

W dniu 21 kwietnia 1943 roku Stalin przesłał Churchillowi pismo, w którym oznajmił: „W czasie gdy narody Związku Radzieckiego ociekają krwią w ciężkiej walce z Niemcami hitlerowskimi i natężają wszystkie siły do rozgromienia wspólnego wroga miłujących wolność krajów demokratycznych, rząd Pana Sikorskiego, ku zadowoleniu tyranii hitlerowskiej, zadaje wiarołomny cios Związkowi Radzieckiemu. Wszystkie te okoliczności zmuszają Związek Radziecki do stwierdzenia, że obecny rząd polski, stoczywszy się na drogę zmywy z rządem hitlerowskim, faktycznie zerwał sojusznicze stosunki z ZSRR i zajął pozycję wroga w stosunku do Związku Radzieckiego. W wyniku tego wszystkiego rząd radziecki doszedł do wniosku o konieczności zerwania stosunków z tym rządem”.<sup>161</sup>

Kilka dni później, 25 kwietnia Związek Radziecki zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem polskim. W kolejnym numerze „Rzeczpospolitej Polskiej” znalazły się słowa komentujące ten fakt:

„Nota z dnia 25 kwietnia: Sowiety zerwały stosunki dyplomatyczne z Polską. W nocy tej, utrzymanej w formie napastliwej, Sowiety podały jako powód swego kroku, rzekomo dwu-znaczne stanowisko zajęte przez Rząd Polski w sprawie Katynia. Insynuują przy tym, że akcja Rządu Polskiego dotycząca dochodzeń w sprawie Katynia, była działaniem w porozumieniu z Niemcami. Dla wszystkich, którzy śledzą uważnie grę sowiecką jasnym jest, że sprawa Katynia była dla Sowietów tylko pretekstem do zerwania stosunków z Polską celem kontynuowania kampanii przeciw Polsce z zamiarem wymuszenia na Niej i na Aliantach zgody na zabór wschodnich Ziem Rzeczpospolitej Polskiej, tudzież wymuszenia uznania faktów dokonanych w stosunku do wielu setek tysięcy obywateli polskich, wywiezionych z polskich

---

<sup>160</sup> tamże

<sup>161</sup> Włodzimierz T. Kowalski – *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939-1945*, Książka i Wiedza, Warszawa 1972 r., s. 315, 316

ziem wschodnich do Rosji, pozbawionych praw obywatelstwa polskiego i przymusowo wcielonych do Armii Rosyjskiej”.<sup>162</sup> Po zerwaniu stosunków z polskim rządem, Stalin chciał stworzyć nowy polski rząd według własnej wizji.

Polska prasa podziemna działała także poza granicami kraju, na emigracji. W ciągu kilku miesięcy specjalna komisja zbierała materiały i dokumenty dotyczące zbrodni w Katyniu. Cały materiał zebrano i w postaci Białej Księgi miał on być udostępniony opinii publicznej. Publikacja ta, miała odegrać specjalną rolę, gdyż dzięki zawartym w niej treściom – ogół polskiej emigracji chciał zwrócić uwagę opinii publicznej krajów demokratycznych, na zagrażające ze strony bolszewików niebezpieczeństwo. Z powszechnych wiadomości wynikało iż zarówno angielskie jak i amerykańskie środowiska polityczne miały zgodzić się na wcielenie do Związku Sowieckiego terenów zamieszkałych przez Polaków.<sup>163</sup>

Angielskie ministerstwo informacji zwracało uwagę emigracji polskiej, że sprowadzany zza oceanu papier nie jest po to, aby „korzystający z gościny Anglii używali go w tym celu, by stwarzać nieporozumienia między Anglią, a sprzymierzeńcami”.<sup>164</sup> Rząd brytyjski zabronił opublikowania tej Białej Księgi traktującej o losach oficerów pomordowanych w lesie katyńskim. Jedna z polskich osobistości w Sztokholmie wyznała, że prace redakcyjne Białej Księgi były ukończone, a konfiskata wszystkich egzemplarzy i zakaz publikowania jest przyczyną poważnej szkody moralnej i materialnej dla emigracji polskiej.<sup>165</sup>

W roku 1943 ukazał się pierwszy numer miesięcznika kulturalnego „Nurt”. To konspiracyjne pismo, którego współredaktorem był Ferdynand Goetel reprezentowało bardzo wysoki poziom.<sup>166</sup> W numerze 2 z marca / kwietnia 1944 roku ukazał się artykuł, którego autorstwo przypisywano

---

<sup>162</sup> „Rzeczpospolita Polska”, nr 9 z 25 maja 1943 r., s. 1 i 2

<sup>163</sup> Polska Biała Księga o zbrodni w Katyniu – skonfiskowana przez rząd angielski, nr 261, Sztokholm dnia 4 listopada 1943 r., s. 1

<sup>164</sup> tamże

<sup>165</sup> tamże

<sup>166</sup> Rafał Habielski – *Lata 1900-1945, Media w Polsce w XX Wieku...*, s. 23

Goetlowi. Na końcu tekstu autor napisał: "Spór polsko-sowiecki nie jest sporem o granice. Nie jest sporem o taki, czy inny skład rządu. Jest czymś więcej. O pojmowanie człowieka i świata. Polaków poległych w Katyniu będziemy uważać i uważamy za najlepszych synów Polski. Kiedy jednak słyszymy, że Rosja na równi z Niemcami, nazywa ich *bohaterami*, stygnie nam krew w żyłach i pytamy – kto ich w takim razie zamordował, bo przecież nie popełnili samobójstwa (...) Dość tej gry. Czekamy na akt prawdziwej odwagi przyznania się do winy. Jeżeli nie nastąpi, nie pozostanie nam nic innego, jak prosić Boga o następną wojnę".<sup>167</sup>

Z informacji Agencji prasowej z dnia 26 stycznia 1944 roku, w Przeglądzie politycznym pod hasłem *Kreml bez maski* czytamy: „Powstrzymując się od zajęcia stanowiska wobec tego na razie głośniejszego twierdzenia o tragicznym losie oficerów polskich od czasu ogłoszenia pełnego raportu owej komisji śledczej, musimy zająć się bliżej odpowiedzią na deklarację polską. W słowniku politycznym obowiązującym w Europie, trudno by szukać przymiotnika na właściwe określenie komunikatu sowieckiego. Sięgnijemy, acz niechętnie do słownika bardziej odpowiadającego mentalności sowieckiej, tam znajdziemy właściwy przymiotnik, ten komunikat jest po prostu chamski. Jest równie chamski jak treść wykrętna”.<sup>168</sup>

W czasie okupacji podziemna literatura piękna i publicystyka odgrywały ważną rolę w ożywianiu nastrojów patriotycznych ludności polskiej, ale sytuacja polityczna w kraju po roku 1945 spowodowała, że działalność prasy konspiracyjnej pozostała nieoficjalną, a po upadku powstania warszawskiego znaczna część tytułów przestała się ukazywać.<sup>169</sup>

---

<sup>167</sup> Stanisław Mikke – bez togi – *Czyny i rozmowy*, strona Adwokatury Polskiej administrowana przez Naczelną Radę Adwokacką. Web master by Robert Bogusz, 2000 r.

[http://www.adwokatura.pl/aktualnosci\\_beztogi\\_91003.htm](http://www.adwokatura.pl/aktualnosci_beztogi_91003.htm)

<sup>168</sup> „Przegląd polityczny” – *Kreml bez maski*, Agencja Prasowa – rok V , nr 4 /195/ z 26 stycznia 1944 r.

<sup>169</sup> Rafał Habielski – *Lata 1900-1945, Media w Polsce w XX Wieku...*, s. 24